

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 32 (309) Mierzeszyn, 14 października 2018 r. ISSN 2082-0089 Rok 9

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

DRUGI KONGRES ŚWIĘTEGO OJCA PIO W GDAŃSKU



Po uroczystej Mszy świętej inaugurującej kongres w kościele św. Jakuba w Gdańsku, 28 września 2018 roku. Od lewej: pani Bronisława Pelagia Malec, pani Irena Niemykin, Ks. Biskup Wiesław Szlachetka, pani Janina Szuba i pani Bogusława Papis.





Homilia Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Wiesława Szlachetki
wygłoszona w kościele św. Jakuba w Gdańsku, 28 września
2018 roku na rozpoczęcie Drugiego Kongresu Świętego Ojca Pio.

ŚWIĘTY OJCIEC PIO STAŁ SIĘ WIERNYM SŁUGĄ BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA

„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”.

To zdanie Pana Jezusa zawiera zachętę skierowaną do każdego „Kto chce iść za Nim”, by znaleźć prawdziwe życie.

- Czcigodni Ojcowie Franciszkanie!
- Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie, czciciele
św. Ojca Pio!

1. Kiedy słyszymy o tym, by wziąć swój krzyż, to zaraz pojawia się pytanie, co to znaczy?

I gdybym zapytał, co rozumiemy pod nazwą „swój krzyż”, to zapewne powtarzałyby się odpowiedzi, że mój krzyż:

- to codzienne moje poranne wstawanie do pracy, do szkoły,
- to moje obowiązki, zadania,
- to problemy, z którymi nieustannie muszę się borykać,
- to choroba, cierpienie..., konieczność śmierci.

I takie rozumienie krzyża jest jak najbardziej słuszne. Rzeczywiście, to wszystko stanowi mój krzyż (który jest ciężarem mojego życia).

Ale zwróćmy uwagę, że taki krzyż muszą nieść także ci, którzy nie wierzą w Chrystusa, którzy nie chcą iść za Nim. Zauważmy, że tak rozumiany krzyż (jako ciężar, trud życia) dotyka wszystkich ludzi, czy tego chcą, czy nie chcą.

Taki krzyż jest jakąś tajemniczą koniecznością. Jest wpisany w nasze życie, w życie każdego człowieka. Z Pisma Świętego dowiadujemy się, że taki krzyż przylgnał do nas wskutek grzechu pierworodnego.

I gdy Jezus mówi, by idąc za Nim wziąć swój krzyż, to nie chodzi o ten krzyż, który wskutek grzechu pierworodnego stał się ciężarem naszego życia. Bo tego krzyża nie trzeba brać. On po prostu jest.

Ale ten krzyż - który mamy wziąć, by iść za Jezusem - oznacza połączenie mojej woli z wolą Jego Ojca. Jezus tę wolę wypełnił do końca. Powiedział: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał”. Owocem wypełnionej przez Niego woli Niebieskiego Ojca jest nasze zbawienie (dar życia w obfitości dla nas).

I Jezus wskazuje, że aby mieć udział w zbawieniu, aby otrzymać dar życia wiecznego, to trzeba połączyć swoją wolę z wolą Jego Ojca. To właśnie oznacza „wziąć krzyż” (to skrzyżować swoją wolę z wolą Ojca, którą Jezus nam objawiał).

Takie rozumienie krzyża dodatkowo uzasadnia inna wypowiedź Jezusa: „Kto nie bierze swego, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien”.

A więc można iść za Jezusem bez krzyża, czyli bez pełnienia woli Ojca, którą objawia. Taką postawę Jezus opisuje w ten sposób: „Nie każdy, który Mi mówi Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę Mojego Ojca, który jest w niebie”. A zatem wziąć swój krzyż, to spełniać wolę Ojca, którą Jezus objawia i wypełnia.

Wolę Ojca niebieskiego Jezus ukazuje nam w swoim słowie (a jest to słowo dobrej nowiny), a dokładniej - całym swoim życiem. Bo On w sposób doskonały tę wolę wypełnił. Dlatego zasługuje na to, aby Go naśladować.

Kiedy będę rozpoznawany, że pełnię wolę Boga? Otóż wtedy, gdy będę naśladował Jezusa - gdy w moim sposobie myślenia będzie obecny Jego sposób myślenia, gdy w moich słowach można słyszeć Jego słowa, gdy w moich czynach można oglądać Jego czyny.

Jeśli naśladowuję Jezusa, to będę miał zawsze na uwadze to, jak On widzi moje życie? Gdy będę chciał coś powiedzieć, to wpięć zastanowię się, co Jezus by powiedział. Gdy mam podjąć jakąś decyzję, to wpięć pomyślę, jaką decyzję podjąłby Jezus.

Skąd mogę o tym wiedzieć, jak myślał Jezus, co i jak mówił i czynił? O tym dowiadujemy się z Ewangelii, ale także z głosu sumienia, z natchnień Ducha Świętego i z nauczania Kościoła.

Im bardziej znam Jezusa, tym lepiej mogę Go naśladować. Można to jeszcze dokładniej wyrazić: Im bliżej jestem Jezusa, tym lepiej mogę Go naśladować; tym bardziej staję się do Niego podobny; tym bardziej staję się jak On.

A skoro staję się jak On, to także wszystko co On ma, staje się moje; Jego Boskie życie staje się moim życiem; Jego królestwo staje się moim królestwem, Jego chwała staje się moją chwałą. Jest to imponująca perspektywa naszej wiecznej przyszłości.

2. Prawdą jest, że naśladowanie Jezusa domaga się rezygnacji z wielu pragnień, które nie są po Jego myśli. Do takich pragnień należy np. zachłanność, pożydlwość, pycha, samolubstwo, narcyzm, żądza sensacji, to wszystko, co katechizm nazywa grzechami głównymi, czyli takimi, z których rodzi się wszelkie zło.

Celem tych nieuporządkowanych pragnień jest tylko pozyskiwanie tego świata. Jezus podkreśla: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na duszy swej szkodę poniósł?” Tą poniesioną szkodą jest utrata życia wiecznego, utrata nieba.

Św. Ojciec Pio doskonale rozumiał tę Chrystusową naukę. Z całkowitym oddaniem



podjął naśladowanie Jezusa na drodze kapłańskiego powołania. Ktoś może tu powiedzieć, że on był w lepszej sytuacji, miał lepsze możliwości, by naśladować Jezusa; bo przecież był kapłanem.

To może i jest prawda, ale też prawdą jest, że komu wiele dano, od tego też wiele się będzie wymagać. Jednakże każdy człowiek, bez względu na to w jakiej jest sytuacji zaproszony jest, by naśladować Jezusa, by tak jak On wypełniać wolę Ojca. Gdyż świętość, zbawienie jest dla wszystkich. Na to wskazuje Jezus, gdy mówi: „Jeśli kto chce iść za Mną”, tzn. każdy!

Do Papieża Jana XXIII (który w tym samym dniu, co Jan Paweł II został ogłoszony świętym), napisał list dwunastoletni chłopiec, w którym przedstawił mu swoje dylematy.

Napisał tak: „Kochany Papieżu, nie wiem, co mam robić. Chciałbym zostać papieżem albo policjantem. Co Ty o tym myślisz?”.

Jan XXIII odpisał mu w ten sposób: „Skoro obdarzasz mnie tak wielkim zaufaniem, to chcę ci powiedzieć, że najważniejszą sprawą w życiu jest dobrze służyć Bogu i ludziom. Myślę, że powinieneś najpierw nauczyć się być dobrym policjantem. Bo policjantowi jest trudniej służyć dobrze Bogu i ludziom.

A co do zawodu papieża, to o tym pomyślisz później. Papieżem każdy może zostać. Najlepszy dowód, że ja nim zostałem”.

Św. Ojciec Pio jako kapłan i zakonnik potraktował bardzo na serio to przywołane dzisiaj zaproszenie Jezusa. On z ogromną pokorą przyjął wolę Ojca objawioną przez Jezusa, tak zjednoczył się z Jezusem, że nosił Jego rany.

Tak jak Jezus pragnął zbawienia wszystkich ludzi. Stał się wiernym sługą Jego miłosierdzia. Tej posłudze oddał się bez reszty, na modlitwie, w konfesjonale i chorym w założonym przez siebie szpitalu - nazwanym „*Domem Ulgi w Cierpieniu*”.

Wszystkie dary jakie otrzymywał od Boga (a więc dar jasnowidzenia, dar bilokacji, dar zapachu świętości) wprzągał w trud posługi dla zbawienia braci i siostr. Pragnął tylko chwały Bożej i dobra dusz.

Jeśli naśladowuję Jezusa, jeśli tak jak On wypełniam wolę Ojca, to będę pragnął zbawienia wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy najbardziej pogubili się w swoim życiu, którzy dali się uwieść światu i jego władcy.

Ojciec Pio przekazuje nam niezwykle ważną lekcję, że każdy człowiek, nawet największy zbrodniarz, zasługuje na to, aby poświecić swoje życie dla jego zbawienia. Amen.

Ks. Biskup WIESŁAW SZLACHETKA

Gdańsk, 28 września 2018 roku





UROCZYSTOŚĆ KANONIZACJI BŁOGOSŁAWIONEGO PAPIEŻA PAWŁA VI

Watykan, 14 października 2018 roku



Kapłan, arcybiskup, kardynał, papież

Paweł VI (Giovanni Battista Montini) urodził się 26 września 1897 roku w lombardzkim miasteczku Concesio koło Brescii. Jego ojciec Giorgio był dziennikarzem i propagował społeczną naukę Kościoła, działał we Włoskiej Akcji Katolickiej, był parlamentarzystą.

Święcenia kapłańskie przyszedł papież przyjął 28 maja 1920 roku w Brescii, po czym kontynuował naukę i studia w Mediolanie i Rzymie, m.in. w Papieskiej Akademii Kościelnej, kształcącej dyplomatów watykańskich. W maju 1923 roku rozpoczął pracę w nuncjaturze apostolskiej w Warszawie jako sekretarz nuncjusza arcybiskupa Lorenzo Lauriego. W Polsce spędził niespełna pół roku, poznawał kraj (był m.in. na Jasnej Górze), uczył się języka, ale częste przeziębienia spowodowane surowym klimatem sprawiły, że musiał wrócić do Włoch.

Po powrocie do Rzymu ks. Montini rozpoczął pracę w Sekretariacie Stanu, będąc jednocześnie m.in. asystentem kościelnym sekcji akademickiej Włoskiej Akcji Katolickiej (1925-33) i krajowym moderatorem (kapelanem) Federacji Studentów Włoskich Uniwersytetów Katolickich (FUCI). W 1937 roku został substytutem do spraw zwyczajnych w Sekretariacie Stanu, którym kierował wówczas kard. Eugenio Pacelli (późniejszy papież Pius XII). Na stanowisku substytuta ks. prałat Montini pozostał także po wyborze kardynała na papieża w marcu 1939 roku. W latach II wojny światowej był odpowiedzialny za pomoc i opiekę nad uchodźcami.

Po wojnie Pius XII chciał na konsystorzu w styczniu 1953 roku mianować go kardynałem, ale ks. prałat Montini nie przyjął wyróżnienia. Papież powołał go więc w 1954 roku na arcybiskupa Mediolanu. Na stanowisku tym objawiły się jego talenty duszpasterskie i organizacyjne. W ciągu ponad ośmiu lat odnowił życie duchowe archidiecezji, ogłosił liczne listy i orędzia duszpasterskie, odwiedzał zakłady pracy i przyczynił się do powrotu do Kościoła wielu zeświecczonych środowisk robotniczych i intelektualnych, wspierał rozwój prasy katolickiej.

Następca Piusa XII, Jan XXIII już na pierwszym konsystorzu 15 grudnia 1958 roku mianował 61-letniego wówczas arcybiskupa Mediolanu kardynałem. A gdy ku zaskoczeniu wszystkich papież Roncalli ogłosił 25 stycznia 1959 roku, decyzję o zwołaniu Soboru Watykańskiego II, nowy kardynał znalazł się w Głównej Komisji Przygotowawczej i w Komisji Techniczno-Organizacyjnej przyszłego Soboru.

Po śmierci Jana XXIII kard. Montini po dwóch dniach konklawe, 21 czerwca 1963 roku został jego następcą, przyjmując imię Pawła VI. Nowy papież mógł wznowić obrady Soboru albo zakończyć je po pierwszej sesji, tymczasem już nazajutrz po wyborze zapowiedział, że zamierza kontynuować dzieło Jana XXIII. „*Właśnie temu dziełu głównie poświęcimy wszystkie nasze siły*” - podkreślił.

Zmarł w święto Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia 1978 w wieku 81 lat. Wiadomość o śmierci papieża Montiniego była zaskoczeniem i wstrząsem dla całego Kościoła i świata, gdyż w odróżnieniu od swych poprzedników, Piusa XII i Jana XXIII, do końca życia zachował aktywność.

Jeszcze w środę 2 sierpnia spotkał się z wiernymi na dziedzińcu Pałacu Apostolskiego w Castel Gandolfo na cotygodniowej audiencji, nazajutrz przyjął nowego prezydenta Włoch Sandro Pertiniego i przygotowywał rozważania przed niedzielną modlitwą „Anioł Pański”. W sobotę 5 sierpnia stan zdrowia Ojca Świętego gwałtownie się pogorszył. W niedzielę 6 sierpnia po południu pojawiły się problemy z krążeniem, o godz. 18.00 papież, leżąc uczestniczył we Mszy świętej, którą odprawił jego sekretarz osobisty ks. prałat Pasquale Macchi i przyjął Komunię świętą, po czym sekretarz stanu kard. Jean Villot udzielił mu sakramentu chorych. O godz. 19.40 Paweł VI odszedł do Domu Ojca.

Paweł VI był człowiekiem o szczególnym charakterze – wyrafinowanym intelektualistą, delikatnym i subtelnym (mówiono o nim „człowiek nieskończonej uprzejmości”), a zarazem chłodnym i nieco powściągliwym w obcowaniu z ludźmi, co nie ułatwiało mu kontaktów z otoczeniem.





Papież Soboru

Wielką zasługą Pawła VI było takie pokierowanie pracami Soboru, że stworzono warunki pełnej wolności wypowiedzi jego uczestników, przeprowadzono głębokie reformy w Kościele, zachowując nienaruszony depozyt wiary Chrystusowej.

Po Vaticanum II Paweł VI zaangażował cały swój autorytet we wprowadzanie w życie postanowień soborowych, co nie było łatwe ani proste. Z jednej strony istniał opór, głównie ze strony starszych hierarchów i katolików świeckich, obawiających się, że zbyt szybkie wprowadzanie zmian, np. języków narodowych w liturgii czy otwieranie się Kościoła na inne wyznania i religie, może doprowadzić do zamętu wśród wiernych i osłabi wiarę. Z drugiej strony papież musiał hamować największych zapaleńców, którzy zmiany soborowe chcieli wprowadzać od razu, bez odpowiedniego przygotowania duchowieństwa i wiernych.

To właśnie na fali podważania uchwał soborowych zrodził się ruch arcybiskupa Marcela Lefebvre'a. Pojawiały się inne niebezpieczne tendencje, np. próby wspólnej Eucharystii z niekatolikami, gwałtowny spadek powołań czy kwestionowanie celibatu przez księży – na pontyfikat Pawła VI przypada największa liczba wystąpień ze stanu kapłańskiego i zakonnego.

Reformator

Idąc za wnioskami ojców soborowych w sprawie reformy Kurii Rzymskiej, Paweł VI podjął się trudnego dzieła gruntownych zmian tej instytucji, będącej jakby „rządem” Kościoła.

W dniu zakończenia Soboru 7 grudnia 1965 roku ogłosił przeobrażenie dotychczasowej Kongregacji Świętego Oficjum – spadkobierczyni Świętej Inkwizycji – w Kongregację Nauki Wiary. Zmieniła się nie tylko nazwa, ale struktura i zadania tego urzędu, który odtąd miał być miejscem nie tylko troski o czystość wiary, ale również dyskusji z teologami. Ale najważniejszym posunięciem była ogólna reforma Kurii, przeprowadzona na mocy konstytucji apostolskiej „Regimini Ecclesiae Universae” z 15 sierpnia 1967 roku Papież zmieniał, likwidował jedno, tworzył inne urzędy centralne, aby centralny „rząd” Kościoła działał jak najsprawniej.

W 1969 roku przeprowadzono reformę Kalendarza Rzymskiego, co pociągnęło za sobą m.in. nowe daty wspomnień niektórych świętych i błogosławionych. We wrześniu 1965 papież po wiekach przywrócił Synod Biskupów. I to on zarządził, aby wszyscy biskupi po osiągnięciu 75. roku życia składali dymisję na ręce papieża, a w 1970 roku wydał rozporządzenie, że kardynałowie po skończeniu 80 lat nie mogą już uczestniczyć w konklawe ani pełnić stanowisk w Kurii Rzymskiej. W 1973 papież ustalił, że kardynałów wybierających

nowego Biskupa Rzymu nie może być więcej niż 120.

Mąż stanu

Idąc śladami swego wielkiego poprzednika Jana XXIII, Paweł VI wypracował politykę wschodnią Stolicy Apostolską – otwarcie się na ówczesne kraje komunistyczne, szczególnie w Europie. Jako pierwszy papież przyjął w 1967 roku (była to wizyta nieoficjalna), przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgornego; sześciokrotnie spotykał się z ministrem spraw zagranicznych tego kraju Andriejem Gromyką. Przyjmował też w Watykanie szefów innych krajów socjalistycznych, m.in. prezydenta Jugosławii Josipa Broz Tite, przywódców Rumunii - Nicolae Ceaușescu i Węgier - Jánoša Kádára.

Wizyty te nie zawsze przekładały się np. na możliwość mianowania nowych biskupów, ale dzięki nim papież lepiej zapoznawał się z sytuacją w krajach komunistycznych, a propaganda łagodziła ton wypowiedzi antykościelnych, co nieraz prowadziło do poprawy sytuacji ludzi wierzących.

Polityka wschodnia miała też swoich krytyków w kołach kościelnych, zarzucano jej małą skuteczność. Zwykle dyplomaci watykańscy rozmawiali niemal wyłącznie z rządami komunistycznymi, niejako ponad głowami miejscowych biskupów. W Polsce, dzięki stanowczej postawie kard. Stefana Wyszyńskiego, udało się tego uniknąć i episkopat był jednym z partnerów rozmów.

Niezależnie od trudności papież chciał maksymalnie wykorzystać wszelkie możliwości prawne, aby ułatwić lub wręcz umożliwić normalne funkcjonowanie Kościoła w niektórych krajach, np. w Czechosłowacji.

Owoce takich założeń i „polityki małych kroków” było porozumienie z Węgrami (15 września 1964 roku) w sprawie obsady stolic biskupich i układ z Jugosławią (25 czerwca 1966 roku), po którym kraj ten jako pierwszy, rządony przez komunistów, nawiązał 14 sierpnia 1970 stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską.

Paweł VI był też pierwszym Biskupem Rzymu, który odwiedził w 1965 roku nowojorską siedzibę ONZ i wygłosił tam przemówienie nt. pokoju, sprawiedliwości i bezpieczeństwa na świecie. Ważną międzynarodową inicjatywą pokojową tego papieża było ustanowienie w 1967 Światowego Dnia Pokoju, obchodzonego od 1968 roku 1 stycznia.

Papież pielgrzym

Wielką nowością pontyfikatu Pawła VI były jego pielgrzymki. Wprawdzie niektórzy jego poprzednicy odbywali podróże po Państwie Kościelnym, Półwyspie Apenińskim lub do Francji, zwykle zresztą wymuszone przez





władców świeckich, ale dopiero Paweł VI rozpoczął całkowicie dobrowolny „*podbój świata*”, odbywając w latach 1964-70 dziewięć podróży do niemal 20 państw.

Pierwszą wizytę złożył w dniach 4-6 stycznia 1964 roku w Ziemi Świętej: w Izraelu i Jordanii. Podróż ta – obok swego wymiaru historycznego – miała też charakter ekumeniczny ze względu na pierwsze od czasów rozłamu między chrześcijaństwem wschodnim i zachodnim w 1054 spotkania ze zwierzchnikami Kościołów wschodnich, m.in. z patriarchą ekumenicznym Konstantynopola Atenagorasem i patriarchą jerozolimskim Benedyktem.

Następne podróże papież Montini odbył do Indii (2-5 XII 1964), USA (ONZ; 3-4 X 1965), Portugalii (Fatima; 13 V 1967), Turcji (25-26 VII 1967), Kolumbii (22-25 VIII 1968), Szwajcarii (w Genewie odwiedził Światową Radę Kościołów i Międzynarodowe Biuro Pracy; 10 VI 1969), Ugandę (w Kampali kanonizował św. Karola Lwangę i jego towarzyszy; 31 VII-2 VIII 1969) oraz na Daleki Wschód: Filipiny, Australia, Indonezja, Hongkong i Cejlon (dziś Sri Lanka; 26 XI-5 XII 1970).

W latach 1964-77 odbył też 14 podróży do 20 miejscowości i regionów Włoch.

Ekumenizm, encykliki, kanonizacje

Działalność na rzecz jedności chrześcijan to kolejny ważny aspekt tego pontyfikatu. Na zakończenie Vaticanum II – 7 grudnia 1965 roku Paweł VI i patriarcha Atenagoras jednocześnie w Watykanie i Konstantynopolu znieśli ekskomuniki rzucone przez przedstawicieli Kościołów Wschodu i Zachodu w 1054 roku. W 10 lat później, na zakończenie nabożeństwa w Kaplicy Sykstyńskiej Biskup Rzymu upadł do stóp przewodniczącego delegacji greckiej metropolity Melitona, prosząc go o wybaczenie grzechów przeciw jedności ze strony Kościoła katolickiego.

Za pontyfikatu tego papieża rozpoczęły się oficjalne dialogi m.in. z anglikanami i luteranami oraz ożywione kontakty z Patriarchatem Moskiewskim. Paweł VI przyjął też wielu zwierzchników innych Kościołów, np. anglikańskiego arcybiskupa Canterbury Michaela Ramseya (1966) i jego następcę Donalda Coggana (1977), kilkakrotnie spotykał się z patriarchą Atenagorasem, w 1973 roku przyjął przywódcę buddystów tybetańskich Dalajlamę itp.

Paweł VI jest autorem 7 encyklik, 10 konstytucji apostolskich, 6 adhortacji, ok. 40 różnych listów, 11 listów apostolskich. Ogłosił 61 błogosławionych i 84 świętych i po raz pierwszy w dziejach, w 1970 roku, dwóm kobietom przyznał tytuły doktorów Kościoła (święte: Teresa z Avili i Katarzyna ze Sieny).

Na sześciu konsystorzach mianował łącznie 143 kardynałów (w tym 3 Polaków: Karola Wojtyłę – 26 czerwca 1967, Bolesława Kominka – 5 marca 1973 i Bolesława Filipiaka – 24 maja 1976).

Paweł VI a Polska

Zawsze pamiętał o Polsce. Gdy w 1966 roku trwały obchody milenijne, kilkakrotnie dawał do zrozumienia, że chętnie przyjechałby do naszego kraju, choćby na jeden dzień, aby np. na Boże Narodzenie odprawić milenijną Mszę świętą na Jasnej Górze. Jednak ówczesne władze stanowczo się temu sprzeciwiły.

28 czerwca 1972 roku Paweł VI wydał bullę „*Episcoporum Poloniae coetus*”, która ustanowiła diecezje na ziemiach zachodnich i północnych: we Wrocławiu, w Opolu, Gorzowie, Szczecinie-Kamieniu Pomorskim, Koszalinie-Kołobrzegu i Olsztynie.

Ojciec Święty powierzał ważne zadania Polakom. W lutym 1967 mianował biskupa Władysława Rubina pierwszym sekretarzem generalnym Synodu Biskupów, w 1973 powołał biskupa Andrzeja Deskura na przewodniczącego Papieskiej Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu, a kard. Karola Wojtyłę zaprosił w marcu 1976 do wygłoszenia rekolekcji wielkopostnych dla papieża i Kurii Rzymskiej.

W 1971 roku rozpoczęły się pierwsze po II wojnie światowej oficjalne rozmowy polsko-watykańskie, które doprowadziły do ustanowienia w lipcu 1974 roku zespołu ds. stałych kontaktów roboczych między rządem PRL a Stolicą Apostolską – jedynej tego typu w polityce międzynarodowej Stolicy Świętej. Trzeba też pamiętać, że to Paweł VI beatyfikował w 1971 roku o. Maksymiliana Kolbego, a w 1975 roku s. Marię Teresę Ledóchowską.

Paweł VI został beatyfikowany przez papieża Franciszka 19 października 2014 roku na Placu świętego Piotra w Watykanie. Uroczysta kanonizacja odbyła się 14 października 2018 roku. Dokonał jej również papież Franciszek.

KAI

WIELKA KANONIZACJA 2018 ROKU

W niedzielę, 14 października 2018 roku papież Franciszek dokona kanonizacji: bł. Papieża Pawła VI (1897-1978), bł. Arcybiskupa Oskara Arnulfa Romero (1917-1980), bł. Nuncjusza Sulprizio (1817-1836), bł. Ks. Franciszka Spinellio (1853-1913), bł. Ks. Wincentego Romano (1751-1831), bł. Siostę Marię Katarzynę Kasper (1820-1892), bł. Siostę Nazarię Ignację od św. Teresy od Jezusa (1889-1943).





ADORACJA

z modlitwą o uzdrowienie dla małżeństw pragnących potomstwa

KAŻDY 8 DZIEŃ MIESIĄCA **GODZ. 19.30**

Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Matemblewie
ul. Matemblewska 67, 80-283 Gdansk

XVIII Dzień Papieski
14 X 2018

Promieniowanie OJCOSTWA

- wyślij SMS **POMOC** pod **74 265** (4,99 zł z VAT)
- zadzwoń **704 407 401** (4,99 zł z VAT)
- lub wpłać na **81 1320 1104 2979 6023 2000 0001**

Jeśli jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem i potrzebujesz **POMOCY** z powodu:

- przemocy w rodzinie
- pobicia
- wypadku komunikacyjnego
- gróźb karalnych
- zgwałcenia
- niealimentacji
- kradzieży
- oszustwa
- uszkodzenia mienia
- uszkodzenia ciała
- Innych przestępstw

UDZIELAMY POMOCY:
psychologicznej materialnej prawnej

Możemy Ci pomóc!
POMOC BEZPŁATNA

Przyjdź:
Al. Niepodległości 778
81-805 Sopot
Zadzwoń do nas:
tel. 668 928 431
58 555 78 78

www.gdansk.caritas.pl | gdansk@caritas.gda.pl

MORZE MODLITWY

ZAWIEZ MARYI SWOJĄ MIEJSCOWOŚĆ

Módl się dziesiątką różańca każdego dnia przez 2 miesiące!

POCZĄTEK
7 października 2018
Święto Matki Bożej Różańcowej

ZAKOŃCZENIE
8 grudnia 2018
Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

„Chciałabym, abyście każdego dnia odmawiali Różaniec”
Orędzie z Fatimy, 1917

PATRONAT HONOROWY DOMOWY KOŚCIÓŁ

KS. ABP SŁAWOJ LESZEK GŁÓZ METROPOLITA GDAŃSKI GALAŻ RODZINNA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE





OBLÓCZYNY ALUMNÓW TRZECIEGO ROKU GDAŃSKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO

Archikatedra w Gdańsku Oliwie, 7 października 2018 roku



W górnym rzędzie od lewej kapłani: ks. Adam Jeszka, ks. Wojciech Langowski (ojciec duchowny GSD), ks. Jan Uchwat (ojciec duchowny GSD), ks. infułat Wiesław Lauer, ks. Krzysztof Kinowski (rektor GSD), ks. Krzysztof Szerszeń (prorektor GSD), ks. Maciej Sobczak (dyrektor ekonomiczny GSD).

W dolnym rzędzie od lewej klerycy trzeciego roku Gdańskiego Seminarium Duchownego, którzy otrzymali strój duchownych (sutannę): Łukasz Franus, Karol Heldt, Tomasz Jaworski, Wojciech Michalski, Cezary Maksymowicz, Mateusz Jankowski, Aleksander Grzela.

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCP LPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzezińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.